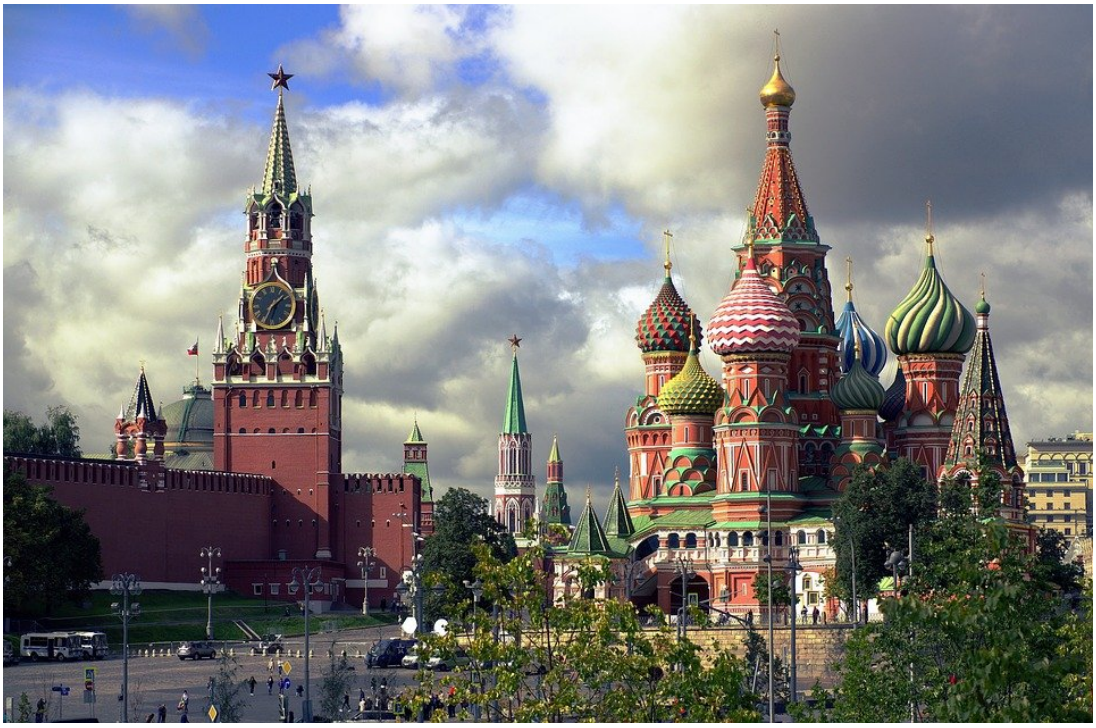
GLOBALNIE · ANALIZA

TRZECI RZYM, TRZECIA MIĘDZYNARODÓWKA, TRZECIA WOJNA ŚWIATOWA? CZ. 1

Rafał Łętocha · 31 marca 2022



Niedawne wypowiedzi hierarchów i duchownych Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego odnoszące się do agresji rosyjskiej na Ukrainę wywołały konsternację niemałej części opinii publicznej. Otóż Patriarcha Moskwy i całej Rusi Cyryl jeszcze przed rozpoczęciem inwazji miał przekonywać, że rosyjscy wojskowi nie mogą mieć żadnych wątpliwości, że obrali bardzo słuszną drogę w swoim życiu. Kilka dni później zaś wskazywał na Zachód jako głównego winowajcę tego, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Wojna, jego zdaniem, toczy się bowiem o to, „po której stronie Boga stanie ludzkość".

Zachód od tego Boga miał się całkowicie odciąć, jest wręcz Królestwem Antychrysta, czemu daje wyraz, zezwalając na parady LGBT. Natomiast Artemij Władimirow – przełożony kleru katedralnego w Cerkwi prawosławnej – wygłosił kazanie, w którym stwierdził *explicite*, że Rosjanie niosą światu wyzwolenie. Wspominał o „nielegalnym" rozpadzie Rosji i wyrażał życzenia jej jak najszybszego zjednoczenia: „Będziemy mieć nadzieję, że wkrótce dołączy do nas Mołdawia, Kazachstan, Ukraina – nieszczęsna, za rogiem Gruzja, która odmówiła uczestnictwa w sankcjach, no a co będzie z krajami bałtyckimi, to sami

możecie się domyślić. Dziś oni dostarczają, jako baza przerzutowa, broń dla eksterminacji Słowian". Tymczasem dla kogoś znającego choćby pobieżnie dzieje Cerkwi Rosyjskiej tego rodzaju wypowiedzi nie mogą być niczym zaskakującym. Przez wieki bowiem stanowiła ona podporę Imperium Rosyjskiego i realizowanej przezeń polityki imperialnej. Przez stulecia była całkowicie ubezwłasnowolniona, uwierzytelniając wszelkie działania władzy świeckiej i pełniąc wobec niej funkcje służebne. Nie inaczej wygląda to dzisiaj.

> Warto więc przyjrzeć się bliżej formowaniu stosunków państwo-Kościół w Rosji po to, aby lepiej zrozumieć to, co dziś możemy obserwować. Jak się okazuje, specyficzny model tych relacji, który zaczął kształtować się kilkaset lat temu, ma się dobrze i prawosławie rosyjskie nie ma ochoty od niego odchodzić i rezygnować z profitów, które mu przynosi.

Trzeci Rzym

Specyficzny rosyjski mesjanizm, który będzie w późniejszym czasie stanowił uzasadnienie rosyjskiej polityki imperialnej, sięga swymi korzeniami XV w.. Dwa wielkie wydarzenia, z którymi mamy wówczas do czynienia, określiły niejako świadomość epoki. Jest to upadek Złotej Ordy i Bizancjum. Po bitwie na Kulikowym Polu z 1380 r. wygranej przez wojska księcia moskiewskiego Dymitra Dońskiego Moskwa stopniowo zrzuca jarzmo tatarskie. Proces ten zakończy się ostatecznie w następnym stuleciu. Jednocześnie rośnie autorytet i znaczenie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, które rozszerza się terytorialnie, rozpoczynając proces zbierania ziem ruskich. Po upadku Konstantynopola, który przez stulecia był punktem odniesienia dla całego chrześcijaństwa wschodniego, Moskwa, przedstawiając się jako jedyne niezależne politycznie prawosławne państwo, zaczęła pretendować do roli przewodniczki i obrończyni prawosławia. Uznano, iż wydarzenia te, ich koincydencja w czasie nie jest przypadkowa. Zaczęto nadawać im charakter religijny, prowidencjalny. Upadek Konstantynopola w tym ujęciu miał stanowić karę Bożą za unię florencką z 1439 r. (była to unia Kościołów katolickiego i prawosławnego sygnowana przez papieża Eugeniusza IV oraz cesarza bizantyjskiego Jana VIII Paleologa i patriarchę konstantynopolitańskiego Józefa III przyjęta na Soborze florenckim; w zamierzeniu miała ona kończyć rozłam Kościołów, który nastąpił w 1054 r., jednakże nie była trwała) oraz znak nowego, wielkiego powołania Rusi, która tejże unii od początku nie przyjęła, uznając ją za akt schizmatycki, sprzeniewierzenie się jedynej, prawdziwej wierze. Efektem tego miała być kara, która spotkała Bizancjum ze strony Boga (upadek) i nagroda za wierność, której beneficjentem stała się Moskwa (zrzucenie jarzma tatarskiego, a następnie przejęcie od Konstantynopola jego przewodniej roli w chrześcijaństwie). Po tym wszystkim zaczęły dokonywać się daleko idące zmiany.

Wasyl III zaczął być nazywany prawosławnym carem, Ruś natomiast w coraz bardziej otwarty sposób zaczęła pretendować do roli, którą pełniło greckie, prawosławne cesarstwo. Idea o przejściu obowiązków i praw bizantyjskiego imperatora na barki księcia moskiewskiego uzasadniana była ponadto innymi argumentami, które uzupełniły ten zasadniczy. Dowodzić tego miał chociażby ślub Iwana III Wasiljewicza z bratanicą ostatniego greckiego władcy Zoe Paleolog. Wówczas to dwugłowy orzeł stał się oficjalnym herbem państwowym Księstwa Moskiewskiego. Wkrótce metropolita Zosima ogłosił cara Iwana III „nowym Konstantynem", a Moskwę – „nowym miastem Konstantyna", gdzie ma się znajdować centrum ortodok-

sji. Jednakże idea Moskwy jako Trzeciego Rzymu zawdzięcza swoją karierę przede wszystkim mnichowi Filoteuszowi z Pskowa, ihumenowi monasteru Przemienienia Pańskiego Eleazara Pskowskiego. On to- ogłosił, że po upadku drugiego Rzymu (Konstantynopola) Moskwa stała się trzecim Rzymem, czwartego zaś nigdy nie będzie. Według niego Pierwszy Rzym upadł z powodu grzechu herezji, podobnie jak i Drugi Rzym – Konstantynopol (unia florencka i paktowanie z łacinnikami), w związku z tym Bóg wybrał Trzeci Rzym – Ruś. Filoteusz apelował więc, aby wybrany przez Boga car moskiewski stanął na czele całego chrześcijaństwa i uwolnił je od heretyków. Wzywał, by wszystkie państwa chrześcijańskie zjednoczyły się pod panowaniem Moskwy, której misją miało być oświecanie obcoplemieńców i innowierców. Państwo moskiewskie jako jedyny i ostatni na świecie kraj chrześcijański jest syntezą chrześcijaństwa, jest spadkobiercą Rzymu i Bizancjum, ma określoną misję do wypełnienia.

> **Idea Moskwy jako Trzeciego Rzymu, jak widzimy, zawierała w sobie ideę Konstantynopola jako centrum prawosławia oraz ideę Rzymu jako politycznej i kulturalnej stolicy świata. Od razu też pojawia się pewne napięcie między religijnym a politycznym rozumieniem dziejowej roli Rosji. Tym bardziej, że pomimo tego, iż w ujęciu Filoteusza teoria Trzeciego Rzymu miała charakter eschatologiczny i odległa była od „idei imperialnej", z biegiem czasu zaczęto coraz wyraźniej wyciągać ją z kontekstu treściowego tekstów, z których pochodziła, używać jej do doraźnych celów politycznych.**

W kolejnych wiekach zrodziła więc ona mit dobrze funkcjonujący wśród teorii etnocentrycznych, wielkomocarstwowych, ale także uniwersalistycznych i mesjanistycznych. Jak podkreślał Ryszard Łużny, teoria ta, chociaż nie stała się oficjalną doktryną państwową ani Rusi-Moskwy XVI-wiecznej, ani tym bardziej Rosji nowożytnej, to jej zasadnicze założenia teoretyczne i wnioski praktyczne weszły na trwałe do świadomości, do stylu myślenia i działania wielu pokoleń elit umysłowych i politycznych Rosji, tak duchowych, jak i świeckich.

CZYTAJ TAKŻE: Dziel i rządź – sylwetka Władimira Putina

Kościół i państwo

Przekonanie, że Moskwa jest centrum prawosławia przejawiło się też w czasie koronacji Iwana Groźnego na cara całej Rusi w 1547 r.. Za panowania tego władcy Kościół został całkowicie podporządkowany państwu. Wyrazem tego były depozycje niewygodnych metropolitów moskiewskich. W latach 1564-1584 pięciu metropolitów zostało pozbawionych urzędu. Carstwo Rosyjskie pozostało jedynym na świecie prawosławnym cesarstwem, a zatem jedynym stróżem ortodoksji i dlatego jest autentycznym, wybranym przez Boga cesarstwem, powołanym do przechowywania wiary prawosławnej. Ten rozwijający się absolutyzm monarszy znajdzie swoje uzasadnienie teoretyczne w tzw. osiflanizmie. Przełom XV i XVI w. jest bowiem czasem rywalizacji dwóch obozów ideologicznych i kościelnych w łonie prawosławia ruskiego, kierowanych przez mnichów Józefa Wołockiego i Nila Sorskiego. W rzeczywistości przedmiotem sporów był problem sekularyzacji dóbr klasztornych, połączony z walką ideologiczną. Józef Wołocki (osiflanizm) był zwolennikiem absolutyzmu i głosił pogląd, że życie klasztorne jest rodzajem społecznej, dobroczynnej służby dla ludzi, klasztory zaś potężnym ramieniem kościoła w oddziaływaniu na masy (stąd propagował

życie kolektywne w cenobiach oraz potrzebę majątku dla realizacji celów charytatywnych i działalności wśród ludu). Wołocki kładł też nacisk na to, że władza carska ma swoje źródło we władzy boskiej, upodabnia wręcz władcę do Boga i dlatego głównym jej celem jest ochrona i opieka nad prawosławiem. Nil Sorski natomiast walczył o odrodzenie w klasztorze życia kontemplacyjnego oraz uniezależnienie religii od czynnika świeckiego. To drugie stanowisko zdecydowanie nie służyło celom umacniającej się władzy, stąd w Rosji w następnych stuleciach dawało o sobie znać głównie w różnego rodzaju ruchach nonkonformistycznych i dysydenckich. Rozwijająca i pogłębiająca się idea Trzeciego Rzymu ewoluowała w drugiej połowie XVI w. w stronę utworzenia patriarchatu w Moskwie. Charakterystyczne jest to, że cała inicjatywa jego ustanowienia należała do cara, hierarchia zrezygnowała z wszelkiej aktywności i zupełnie zdała się na wolę władcy. Realizację tej idei podjęto za rządów cara Fiodora I. W tym celu wysłano do Konstantynopola, do patriarchy Jeremiasza II poselstwo, w następstwie czego przybył on osobiście na Ruś.

> **Jeremiasz na prośbę cara Fiodora II, hierarchii i bojarstwa ruskiego proklamował uroczyście utworzenie patriarchatu w Moskwie i na pierwszego patriarchę wyświęcił dotychczasowego metropolitę moskiewskiego Joba. Przy tej okazji patriarcha Jeremiasz miał powiedzieć: „Odkąd pierwszy Rzym upadł, a drugi Rzym, to jest Konstantynopol, opanowany został przez niewiernych Turków, od tego czasu pobożny carze wielkie carstwo ruskie, które jest pobożniejsze od dawnych królestw, jest teraz trzecim Rzymem (...), a ty sam jeden (...) jesteś chrześcijańskim cesarzem nad wszystkimi chrześcijanami na świecie”. Dawało to Moskwie podstawy do twierdzenia, że teoria o wyższości Kościoła rosyjskiego nad innymi i o szczególnej roli carstwa rosyjskiego w dziele obrony prawosławia została uznana przez cały Kościół prawosławny.**

Rosyjski patriarchat przyznano Rosji na wieki, nadając mu kolejne, piąte miejsce (obok patriarchatu ekumenicznego w Konstantynopolu i trzech patriarchatów melchickich: w Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimie), co zresztą nie do końca satysfakcjonowało Moskwę, ponieważ zdaniem Rusinów ich patriarchat powinien być pierwszym. Utworzenie patriarchatu w Moskwie wzmocniło na pewien czas pozycję Kościoła, a nawet w pewnym momencie odzyskał on przewagę w państwie. Dążenie Cerkwi do niezależności politycznej musiało jednak wywołać opór cara i bojarstwa rosyjskiego. Starcia takie rozpoczęły się już w połowie XVII w. pomiędzy patriarchą Nikonem, autorem śmiałych reform w Cerkwi, które zaowocowały raskołem i wyodrębnieniem się staroobrzędowia, oraz carem Aleksym. Ostatecznie walka cara z patriarchą skończyła się klęską patriarchy i Kościoła, a pełnym zwycięstwem caratu na synodzie moskiewskim w latach 1666-1667.

CZYTAJ TAKŻE: Władimir Putin nie zwariował. Czemu zaczął wojnę?

Carosławie

Dzieła całkowitego podporządkowania Cerkwi rosyjskiej absolutnej władzy carów miał dokończyć Piotr I. Na skutek tego stała się ona niewolnicą absolutnego państwa i straciła na przeszło 200 lat swobodę wypowiadania się w jakiejkolwiek ważniejszej sprawie religijnej i moralnej. Podstawy teoretyczne pod absolutystyczny model władzy Piotra I dał Teofan Prokopowicz w traktacie *Prawda woli monarszej.* Władza

panującego została scharakteryzowana jako ta, która „po Boskiej jest najwyższa". Car ustanawia prawa, ale sam nie jest im podporządkowany. Będąc ponad Kościołem, władca może przeprowadzić dowolne reformy dotyczące tegoż Kościoła wedle własnego uznania. Monarcha dla Prokopowicza był biskupem biskupów, do niego bowiem należała najwyższa władza, nie pełniąc co prawda funkcji najwyższego kapłana, jak w starożytnym Rzymie. Zgodnie z prawem rządził on natomiast hierarchią kościelną i Kościołem w imię najwyższej władzy państwowej.

Car jednak dość ostrożnie przystępował do całkowitego upaństwowienia Cerkwi. W 1700 r. przeniósł początek roku cywilnego z I września na I stycznia, a kiedy 16 X 1700 r. zmarł patriarcha Adrian, nie zezwolił na wybór nowego patriarchy, lecz mianował biskupa Stefana Jaworskiego stróżem tronu patriarszego, a stolice biskupie zaczął obsadzać powolnymi sobie ludźmi. Dnia 5 II 1721 r. powołał do życia Kolegium Duchowne, a nieco później wydał *Regulamin Duchowny.* Cerkiew otrzymała nowy ustrój opracowany przez metropolitę Stefana Jaworskiego i biskupa Teofana Prokopowicza. Patriarchat został zniesiony i zastąpiony Świątobliwym Synodem. *Regulamin* podkreślał, że „władza monarchów jest absolutna i sam Bóg nakazuje podporządkować się jej". Świątobliwy Synod złożony był początkowo wyłącznie z samych duchownych, jednak w 1722 r. car wprowadził na stałe do Synodu świeckiego urzędnika, zwanego prokuratorem Synodu, on też stał się faktycznym rządcą Cerkwi rosyjskiej. Car sam ogłosił się „stróżem dogmatów, obrońcą prawowierności i całego cerkiewnego porządku". W 1723 r. patriarchowie wschodni z wyjątkiem jerozolimskiego uzależnieni od pomocy materialnej rosyjskiego cara uznali Synod za „umiłowanego brata w Chrystusie". Do kompetencji Świątobliwego Synodu należały wszystkie ważniejsze sprawy cerkiewne i sprawy związane z liturgią, zwyczaje religijne ludu, tępienie herezji (starobrzędowców), posty kościelne, kult świętych i relikwii, szkolnictwo kościelne itp.. W gestii biskupów pozostał jedynie zarząd majątkiem kościelnym, kształcenie i wychowanie kleru oraz duszpasterstwo. Dekrety Świątobliwego Synodu ukazywały się w imieniu cara, a nie Kościoła.

> **Reformy Piotra I bez wątpienia przetrąciły Cerkwi prawosławnej kręgosłup. Z ostała ona zredukowana do rangi urzędu państwowego, przekształcona w „departament despotyzmu". Za sprawą tego, jak konstatował to Borys Uspienski, religią dominującą w Rosji zaczęło się stawać nie prawosławie, a carosławie.**

Następcy cara Piotra I trzymali się ściśle jego linii w polityce kościelnej. Instrumentalizacja chrześcijaństwa do celów politycznych urasta w Rosji wręcz do rangi ideologii państwowej. Za carowej Katarzyny I Świątobliwy Synod został podporządkowany Najwyższej Radzie Tajnej. Kiedy zaś car Mikołaj I stłumił Wiosnę Ludów na Węgrzech, kazał wybić pamiątkowy medal, na którym widniał napis: „drżyjcie narody i ukorzcie się, bo z nami Bóg".

Druga część tekstu

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/trzeci-rzym-trzecia-miedzynarodowka-trzecia-wojna-swiatowa-cz-1/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć